Nr. 117. Środa, 17. października 1928. Poznań.

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

Rynek Drzewny: Rok X. Rynek Budowlany: Rok I.

Sprostowanie.

Państwowe Nadleśnictwo Lubichowo pow. Starogard unieważnia sprzedaż drewna użytkowego objętego losami Nr. 3—8 wystawionego na submisję mająca się odbyć w dniu 25. października b. r. Sprzedawany będzie tylko los Nr. 1 i 2.

1297 Państwowy Nadleś iczy.

Nr. 117. **Środa, 17. października 1928.** **Poznań.**

RYNEK DRZEWNY I BUDOWLANY

ORGAN DLA HANDLU i PRZEMYSŁU DRZEWNEGO ORAZ BUDOWLANEGO

OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY

Rynek Drzewny: Rok X. **Wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.** **Rynek Budowlany: Rok I.**

PRZEDPŁATA na pazdziernik 1928 r. wynosi: w Poznaniu przy odbiorze w ekspedycji: 4,75 złote. Na pocztach 5,09 złote. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 5,50 złote. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska): 6,60 złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 40 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 45 groszy. Zagranicą 50 groszy.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO I BUDOWLANEGO“: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820.
DRUKARNIA: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406.
Konta bieżące: P. K. O. 206377 — Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Poznaniu — Bank Przemysłowców Poznań — Bank Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu.

Przed zebraniem Zw. Przem. Drzewnych w Poznaniu z udziałem władz zwierzchnich R. N.

Donosiliśmy już, że w dniu 31 października r. b. odbędzie się zebranie Związku Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu, które zaszczycą swą obecnością Prezes Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce, p. Aleksander Dąbrowski oraz Dyrektor R. N. p. Witold Czerwiński.

Sam fakt uczestniczenia w zebraniu najwyższych władz organizacji związkowej, posiada duże znaczenie tak dla zacieśnienia węzłów współpracy Rady Naczelnej z poznańskim Związkiem Przemysłowców Drzewnych, jak też dla rozwoju myśli, mającej na celu rozszerzenie ram akcji konsolidacyjnej na terenie ziem zachodnich.

W dalszych rozważaniach, stanowiących szkic bieżących prac Rady Naczelnej, pragniemy wystrzegać się tego patosu i nieszczerości, które tak często charakteryzują enuncjacje okolicznościowe. Rada Naczelna jest centralną instytucją związkową i działalność jej wymaga oceny trzeźwej, nie zaćmionej podszeptami przesadnych pochwał, czy też innymi względami, wypływającemi z absolutnego braku krytyki.

Źle bowiem przysłużylibyśmy się tej pożytecznej dla przemysłu drzewnego instytucji, gdybyśmy poprzestali na wypowiedzeniu szeregu dźwięcznych i kurtuazyjnych frazesów.

Kierując się tylko tą zasadą, stwierdzamy, że sukcesy jakie osiągnęła R. N. dzięki jej działalności w sferach czynników rządowych, pracą, idącą ściśle po linji interesów zrzeszonych w jej łonie poszczególnych związków drzewnych, są najlepszym dowodem, że R. N. powołana do życia nakazem licznych i tak żywotnych potrzeb przemysłu drzewnego Polski, należycie wywiązuje się ze swego zadania.

Wystarczy tu wspomnieć chociażby o zasługach R. N., położonych na polu starań o polepszenie sytuacji finansowej w naszem drzewnictwie albo w dziedzinie normalizacji stosunków w eksporcie drzewnym (w obecnie toczących się rokowaniach o traktat handlowy z Niemcami, R. N. zabiera poważny głos w kwestji ustalenia wytycznych odnośnie uregulowania wywozu drewna z kraju na rynki niemieckie), żeby kierownictwu tej organizacji nietylko w pełni wyrazić wotum zaufania, lecz czynnie popierać jego działalność, a tem samem umocnić pozycję R. N. w kołach czynników decydujących.

Zdawałoby się, że z racji owocnej pracy R. N. powinny zniknąć zarzuty, stawiane przez te osoby, względnie nawet całe zrzeszenia drzewne, które traktując działalność omawianej instytucji pod kątem dosyć oryginalnej krytyki, nie chcą lub nie są w stanie odpowiednio ocenić i uznać starania, oraz już osiągnięte ich wyniki przez R. N.

Oczywiście tego rodzaju prądy wsteczne w zagadnieniu rozwoju organizacyjnego w łonie naszego drzewnictwa, nie mogą podkopać znaczenia i prestige'u R. N., występującej nazewnątrz jako instytucja, reprezentująca przemysł drzewny w Polsce i stojąca na straży jego interesów, natomiast z drugiej strony trzeba ujawnić, że tak daleko posunięta rezerwa, sceptyzm i swoisty sposób krytyki prac R. N., nie posiada wyraźnego celu, a więc i racji, któraby mogła wykazać absolutną słuszność tych czynników.

Z raz po raz wznawianych ataków przeciw R. N. przez osoby, dopatrujące się niewłaściwych posunięć przez tą instytucję, względnie nawet niemoc jej, faktycznie trudno skrystalizować i przedstawić sobie w konkretnej formie istotę poglądów atakujących.

Otóż, mające się odbyć zebranie poznańskiego Związku Przemysłowców Drzewnych w końcu października, będzie najlepszą sposobnością dla osób, w mniejszym lub większym stopniu uprzedzonych do R. N., do wypowiedzenia swych zapatrywań, zasad tudzież uzasadnienia zajętego stanowiska wobec R. N. Poruszoną tu sprawę należy wyraźnie, bez ogródek, przedstawić na najbliższem zebraniu i byłoby wielce pożądanem, aby tak z łona przedstawicieli R. N. jak również ze strony sfer opozycyjnych wyszła inicjatywa do wyjaśnienia wzajemnych żalów i nieporozumień.

Zarząd Związku Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu czyni starania, żeby udział w zebraniu wzięły jaknajszersze sfery czynników, których działalność w mniejszym lub większym stopniu wpływa na interesy i zagadnienia przemysłu drzewnego, — jak również i te koła, które stanowią składową część tej dziedziny, a nie podlegające R. N.

Spodziewać się więc należy przedstawicieli pomorskiego Związku, przedstawicieli Dyrekcji Lasów Państwowych, Izby Przemysłowo-Handlowej i t. d.

Z uwagi na poważne znaczenie mającego się odbyć zebrania oraz ze względu na ciekawy przebieg spodziewanej dyskusji jest rzeczą nie do pomyślenia, żeby na zebraniu brakło kogoś z członków poznańskiego Związku Przemysłowców Drzewnych, jak również należy przypuszczać, że przemysłowcy, nie należący do Związku nie ominą sposobności bezpośredniego zetknięcia się z kierownikami R. N. oraz osobistego wysłuchania ich referatów na aktualne tematy i wzięcia udziału w dyskusjach.

Opieka nad zabytkami.

Wojna i barbarzyńska dłoń nieprzyjacielska zniszczyły w obfitym żniwie paręset miast i miasteczek, kilka tysięcy wsi, czyniąc poważny uszczerbek w zasobach kulturalnych pięknych naszych zabytków.

Do odbudowy poniesionych strat należy przystępować z całym pietyzmem dla tych budowli, które cechuje historyczna i estetyczna wartość, gdyż niemniejszą szkodę poniosły piękne nasze zabytki przez nieumiejętną rozbudowę i powiększenie historycznych budowli i starych świątyń, przez potrzebę budowy nowych gmachów i kościołów, która spowodowała rugowanie starych zabytków. Na ich miejsce chęć nowatorstwa, przeciwna tradycji naszego ludu, stawiała dziwolągi, pozbawione wszelkich znamion artystycznych.

Trudno ustalić przepisy, któreby stanowiły nieomylny drogowskaz, jak w każdym przypadku postąpić należy. Przepisy takie zastąpić winno uświadomienie zainteresowanych czynników, że wszelkie samowolne poczynania łączą się przeważnie z uszczupleniem dorobku artystycznego przeszłości lub z brutalnem zniszczeniem zabytku.

Sprawdzić to możemy na licznych przykładach, które i u nas w Wielkopolsce miały i mają miejsce.

W roku 1895 opracował budowniczy rządowy p. Juljusz Kohte spis zabytków prowincji poznańskiej, którego lwią część poświęcił świątyniom i budynkom kościelnym. Z umieszczonych w tej inwentaryzacji dzieł artystycznych wnętrza kościelnego w Kaźmierzu pod Szamotułami, jeszcze przed wojną światową można było sprawdzić brak ławy patronackiej późnogotyckiej z polichromią, pochodzącą z początku siedemnastego stulecia i konfesjonału późnorenesansowego. Krucyfiks natomiast o wartościowej rzeźbie odnaleziono na śmietnisku w kostnicy.

Przyczyną zagłady tych zabytków była nieświadomość ludu, który podczas wakansu na probostwie, spruchniały sprzęt spalił, a w niedocenianiu wartości artystycznej — uszkodzony krzyż kazał usunąć.

Okolica Kiekrza pod Poznaniem słynie z pięknych barokowych figur przydrożnych, które w proporcjonalnem ujęciu architektonicznej podstawy i figuralnej rzeźby stają się ozdobą naszego krajobrazu.

Niestety fałszywe zupełnie ujęcie tak zwanej „renowacji" zniszczyło cały malowniczy urok całości przez zrąbanie wyłogów i wsporników barokowych i pozostawienie gładkiego, bezdusznego filara, o karłowatym gzymsie i fragmentach wyłogów narożnikowych, świecących golizną, świadczącą o niskim poziomie kulturalnym tych, którzy byli bezmyślnymi inicjatorami całego przedsięwzięcia.

Przedstawiamy rysynkowo stan figury przed jej renowacją i po odnowieniu; rysunki skreślono na podstawie zdjęć fotograficznych znanego artysty-fotografa p. Preibisza z Poznania.

Przykłady te niech świadczą o tem, że zabytkami zajmować się mogą wyłącznie ludzie odpowiednio uzdolnieni i fachowo wykształceni, ludzie świadomi swego zadania.

Niebezpieczeństwo, jakie ze wszech stron grozi naszym zabytkom, nakłada na ogół naszego społeczeństwa obowiązki, których wielką wagę podkreślić i uprzytomnić sobie trzeba.

Wszystkie wartości artystyczne sztuki świeckiej i kościelnej tworzą drogocenny dorobek naszego historycznego rozwoju, który oddany pod opiekę i straż ludzką ustala dla poszczególnych czynników wymagania uświadomienia sobie odpowiedzialności, jaką przejmują razem z powierzoną im opiekę.

Człowiekiem surowym, bez wykształcenia i wychowania pozostanie ten, dla którego świętość zabytków będzie starem śmieciem, dla którego urok zabytku w całej swoistej ozdobie, świadczącej o przejściach ojczystego kraju, nie będzie wskrzeszeniem miłości do ziemi ojczystej i obowiązku otoczenia go opiekuńczem skrzydłem.

Kościoły nasze tworzą w większej części w całej osnowie zabytki muzealne, w których poszczególne części, ustawione we właściwem środowisku, tem silniejsze wywierają wrażenie. Jeśli więc zabytki rzeźby, malarstwa i wszelkiej sztuki stosowanej, zbiorowo umieszczone w muzeach i ulokowane galerjach czasem w niewłaściwem środowisku doznają troskliwej opieki zawodowych znawców, ileż to więcej godne są poświęcenia naszej uwagi kościoły, jako właściwe środowiska naszej duchowej spuścizny.



Zabytek należy zachować w szacie odziedziczonej ze wszelkimi dodatkami późniejszych wieków bez nieumiejętnego poczynienia jakichkolwiekbądź zmian lub niewłaściwego oczyszczania z naleciałości, tworzących czasem malowniczy urok w zdobieniu całej budowli, wieży lub wnętrza.

Zabezpieczenie budowli zabytkowych od wilgoci, wprowadzenie wentylacji, remont pokrycia dachu, wykonanie rynien dla odpływów deszczowych, sprawdzenie stanu użytkowego gromochronu, wytworzenie okapu i wykonanie wszelkich remontów w posadzkach, drzwiach, oknach i tynku, nastąpić winno z całym pietyzmem dla całości zabytku z uwzględnieniem charakterystycznych znamion w strukturze, materjale i formie budowli. Dotyczy to mianowicie remontu dachu, tynków i posadzki, których materjał i koloryt staje się ważnym czynnikiem, a przy zastosowaniu rażących kolorów łatwo może na długie lata oszpecić zabytek.

Wewnętrzne urządzenie i sprzęt również należy otoczyć sumienną pieczowitością, ograniczającą się da ostrożnego oczyszczenia lub przymocowania rozluźnionych części lub ich odpowiedniego uzupełnienia. Należy unikać bezwartościowego złocenia lub pomalowania starych

rzeźb, nowego zdobienia ołtarzy, ambony lub ław kościelnych przez niepowołanych rzemieślników bez uzyskania dokładnych wskazówek u konserwatora danego okręgu.

Inwentaryzacja zabytków kościelnych tworzy silną podstawę ochrony przed zagładą, a zaopatrzona rysowniczem zdjęciem architektonicznem budowli i fotograficznemi odbitkami szczegółów sprzętu, rzeźb i obrazów, tworzyć może drogocenne źródło naukowe dla nas i dla przyszłych naszych pokoleń.

Z polskiej architektury nieprzestarzałej, dającej bliższe wskazówki do utrzymania kościołów wymieniamy obok czasopism technicznych dzieło Dr Józefa Muczkowskiego „Ochrona Zabytków a Odbudowa Kraju“, wydawnictwo Ministerstwa Sztuki i Kultury „Opieka nad zabytkami i ich konserwacja“, Ignacego Drexlera „Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej“.

Podajemy równocześnie nazwiska autorów aktualnych publikacji na tem polu, mianowicie Bolesława Chomicza, Prof. Adolfa Szyszko-Bohusza, Prof. Dr. Jana Zubrzyckiego, Zygmunta Glogera, Dr. Feliksa Kopery, Kazimierza Mokłowskiego i Stefana Szyllera.

Rząd polski świadom obowiązku jaki na nim ciąży, wydał dość ostre rozporządzenie, które w całej osnowie podajemy do wiadomości zwracając nań szczególną uwagę tych, którzy sprawy tej doceniać nie umieją lub nie chcą.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej

z dnia 6. marca 1928 r.

O opiece nad zabytkami.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2. sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje:

I. Postanowienia ogólne.

Art. 1. Zabytkiem w rozumieniu niniejszego rozporządzenia jest każdy przedmiot tak nieruchomy, jak ruchomy, charakterystyczny dla pewnej epoki, posiadający wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną, stwierdzoną orzeczeniem władzy państwowej, i zasługujący wskutek tego na zachowanie.

Art. 2. Za zabytki mogą być w szczególności uznane:

1. jaskinie i groby wraz z przedprożami; grodziska (Horodyszcza, „zamczyska“, piłkalnie, t. zw. szwedzkie okopy, góry, szańce i wały); ślady osad lądowych i nawodnych; cmentarzyska szkieletowe i ciałopalne, „pola urnowe“ oraz poszczególne groby, kurhany, mogiły, kopce; kopalnie przedhistoryczne, (krzemienia, soli bursztynu, miedzi, żelaza i barwików mineralnych); piece garncarskie i piece do wytapiania metali; kręgi kamienne i kamienie ustawiane; figury kamienne przedhistoryczne (t. zw. baby kamienne i posągi bóstw) i głazy obrabiane (żarna, głazy ze znakami, ze stopami, misami, krzyżami, podkowami, dołkami i t. p.):
2. budowle zarówno murowane, jak drewniane, wraz z wszelkiemi szczegółami architektury i dekoracji ściennej oraz z otoczeniem (ogrodem, placem), a także dochowanie w późniejszej budowie części dawne (presbiterja, kaplice, wieże, bramy, portale, kolumny, drzwi, kominki i t. p.):
3. luźno stojące pomniki, nagrobki, kapliczki, figury, krzyże, kolumny, słupy granicze i t. p.
4. ruiny budowli, pomników i posągów.
5. grupy budowli, wybitne pod względem estetycznym i znamienne bądź dla całych osad, miast, wsi, bądź dla ich dzielnic;
6. na gruncie dochowane rozplanowania starych miast i dzielnic staromiejskich;
7. ogrody ozdobne oraz aleje cmentarne i przydrożne, drzewa sędziwe i okazałe i t. p.:
8. przedmioty, związane bezpośrednio z przeznaczeniem budynku, (ołtarze, ambony, chrzcielnice, stalle, pomniki, nagrobki w grobach kaścielnych wraz z ukrytemi w nich dziełami pracy ręcznej, epitafja, tablice, vota, szaty i naczynia obrzędowe, dzwony i t. p.);
9. dzieła sztuk plastycznych: obrazy rzeźby, ryciny;
10. dzieła sztuk zdobniczych i kunsztów cechowych, zbroje, oręże, rzędy, pojazdy, chorągwie, sztandary, arrasy, dywany, makaty, pasy, kilimy, hafty, koronki, ubiory, meble, sprzęty, naczynia, świeczniki, wyroby złotnicze, emalje, szkło, ceramiki, kraty, okucia, zamki, godła, znaki i t. p.;
11. monety, medale, pieczęcie, tłoki mennicze;
12. druki, archiwalja, rękopisy zwykłe i ozdobne, autografy, oprawy ksiąg;
13. ludowe sprzęty domowe i wyroby przemysłu domowego;
14. wykopaliska i znaleziska przedhistoryczne i archeologiczne;
15. wykopaliska i znaleziska paleontologiczne;
16. kolekcje przedmiotów, przechowywanych w muzeach, bibliotekach, w skarbcach i składach świątyń, zgromadzeniach cechowych, urzędach samorządowych, chociażby poszczególne przedmioty kolekcji same przez się nie miały warzości artystyczno-historzcznej.

Dokumenty, mające w myśl prawa kanonicznego charakter tajny, a w szczególności przechowywane w tajnych archiwach biskupich, oraz przedmioty specjalnego kultu religijnego np. obrazy cudowne wyjęte są z pod działania niniejszego rozporządzenia.

Art. 3. Przedmioty otrzymują charakter zabytków w znaczeniu niniejszego rozporządzenia na skutek orzeczenia władzy konserwatorskiej pierwszej instancji, stwierdzającego wartość zabytkową przedmiotu, a nadto przy zabytkach nieruchomych określającego granice otoczenia, podlegającego przepisom niniejszego rozporządzenia w myśl ar. 2 punkt 2.

Przedmioty te podlegają ochronie prawa już od chwili doręczenia orzeczenia.

Orzeczenie władzy konserwatorskiej, stwierdzające wartość zabytkową przedmiotu, stanowiącego część składową nieruchomości, wpisanej do ksiąg gruntowych (wieczystych), doręcza się właściwemu oddziałowi Prokuratorji Generalnej celem wpisania do tych ksiąg w sposób, odpowiadający przepisom o ich prowadzeniu.

Władza ma prawo umieścić na zabytku nieruchomym odpowiedni znak lub napis.

Art. 4. Władze konserwatorskie pierwszej instancji prowadzą rejestr zabytków. Sposób prowadzenia rejestru określi rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

II. Władze konserwatorskie.

Art. 5. Opiekę nad zabytkami sprawują władze konserwatorskie. Władzami konserwatorskiemi pierwszej instancji są wojewódzkie władze administracji ogólnej. Władzą konserwatorską drugiej instancji jest Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W odniesieniu do starożytności dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopisów, posiadających wartość historyczną lub artystyczną, znajdujących się w katolickich kościołach i lokalach kościelnych, władzą konserwatorską są komisje mieszane świecko-duchowne, mia-

nowane przez Biskupa właściwego w porozumieniu z Ministrem W. R. i O. P.

Art. 6. Organami fachowymi wojewódzkich władz administracji ogólnej są konserwatorowie, mianowani przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Konserwatorowie należą do składu personalnego urzędu wojewódzkiego; jeden konserwator może pełnić obowiązki w kilku województwach.

Prawa i obowiązki konserwatorów jako organów fachowych określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 7. Skład i kompetencje komisyj mieszanych świecko-duchownych (art. 5) oraz tryb ich urzędowania określa drogą rozporządzenia Minister W. R. i O. P. w porozumieniu z władzami kościelnemi.

Art. 8. Do wydawania zarządzeń tymczasowych, o ile wydanie ich należałoby do wojewódzkich władz administracji ogólnej, w szczególności, co do nadzoru i wstrzymania robót mogą być upoważnione powiatowe władze administracji ogólnej przez Ministra W. R. i O. P. w porozumieniu się z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 9. Do współdziałania z władzami wojewódzkiemi administracji ogólnej w wykonaniu opieki nad zabytkami powołane będą okręgowe komisje konserwatorskie.

Skład, siedziby, obszar i zakres działania okręgowych komisji konserwatorskich określi rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. i Ministra Spraw Wewnętrznych.

Art. 10. Do zarządzeń i orzeczeń, wydawanych przez władze wojewódzkie administracji ogólnej, jako władze konserwatorskie, mają zastosowanie przepisy o środkach odwoławczych od orzeczeń władz administracyjnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na arenie walki konkurencyjnej portów bałtyckich.

Walka na terenie konkurencji portów bałtyckich, które nie ustają w zabiegach o ściągnięcie jaknajwiększej ilości drewna do swych stoczni, w ostatnim czasie wykazała niemal bezwzględne formy.

Dążąc do rozwoju swych wpływów handlowych, poszczególne porty morskie postawiły wysokie stawki, różnorodnych ustępstw, na rzecz dostawców drzewnych, w grze o pozyskanie pierwszeństwa w dziedzinie znaczenia handlowego i uzależnienia od swej polityki gospodarczej interesy producentów drzewnych.

Zabiegi i starania w tym względzie noszą charakter nieraz wybitnie kurtuazyjnych posunięć, co tylko może dowodzić słuszności przywiązywania wielkiej wagi do wpływu zamorskiego handlu drzewnego na rozwój gospodarczy i ekonomiczny tych portów.

W orbitę takiego współzawodnictwa został wciągnięty Gdańsk, którego znaczenie jako portu drzewnego i pośrednika w handlu płodami leśnymi oraz produkcji przemysłu drzewnego, zostało zagrożone dzięki otwartej walce gospodarczej, wypowiedzianej jemu z jednej strony przez port szczeciński, z drugiej zaś — królewiecki.

Te dwa punkty handlowe, odgrywające poważną rolę w życiu gospodarczem Rzeszy Niemieckiej, są zasilane przez tą ostatnią groźnym orężem dla Gdańska w formie uwzględnienia rozmaitych postulatów tych portów.

Atoli nietylko Szczecin i Krolewiec stały się współzawodnikami Gdańska, z którymi W. M. powinno się poważnie liczyć, — na arenę walki konkurencyjnej występuje również Ryga. Przez port ryski odchodzą znaczne ilości drewna rosyjskiego na rynki zamorskie, wskutek czego uległ zmniejszeniu polski eksport drzewny via Gdańsk zwłaszcza do Anglji.

Jak dalece cofnął się wywóz drewna przez Gdańsk w roku bież. w porównaniu z rokiem ub., dowodzi fakt, że gdy w pierwszem półroczu 1928 r. przez ten port wywieziono zaledwie 501.000 ton. drewna, to w analog. czasokresie 1627 r. eksport wynosił 876.000 ton.

Zaznaczyć wypada, że w lipcu i w sierpniu tego roku wywóz drewna przez Gdańsk na rynki zamorskie uległ dalszemu zmniejszeniu, co już zasadniczo wyklucza zaistnienie w tem zjawisku czynnika natury sezonowej. Jak już wyżej wspomniano, decydującą rolę w fakcie kurczenia się wywozu odgrywa niewątpliwie konkurencje drewna rosyjskiego, jak dotychczas rozwijająca się nader skutecznie. Trzeba bowiem pamiętać, że tańszy materjał rosyjski znalazł obszerną lokatę szczególnie na rynku angielskim, to też znaczne zapasy tego drewna odchodzą nietylko z portów białomorskich, lecz również z portów bałtyckich, z których Ryga występuje w szeregu najważniejszych dla eksportu rosyjskiej produkcji drzewnej.

Ciekawą i dobitnie argumentującą powyższe twierdzenie jest statystyka wywozu drewna przez port ryski. I tak w 1926 r. eksport przez Rygę wynosił tylko 322.000 ton., natomiast już w następnym roku podwoiła się ilość wywozowego drewna i w ten sposób z łącznego tonażu wywozu przez port ryski, połowa przypadła na drewno rosyjskiej produkcji. Dalszy wzrost eksportu zaznaczył się w roku bież., bowiem w pierwszych siedmiu miesiącach ogólny eksport przez Rygę wynosił 800.000 ton., co najlepiej dowodzi o potęgującem się znaczeniu tego punktu handlowego w obrotach drzewnych z rynkami zamorskimi.

Ekonomiczne przesłanki do kombinowanych przedsiębiorstw przemysłu drzewnego*).

Przy progresywnem wzrastaniu absolutnych cen na drewno nabiera specjalnie ważnego znaczenia możliwość maksimalnego, ilościowego wykorzystania surowca tak w przemyśle tartacznym jak i w innych zakładach mechanicznej obróbki drewna, t. j. otrzymania z jednostki masy drzewnej maksimum wyrobów lub towaru.

Przy znacznej wadze właściwej wartości surowca drzewnego w ogólnej wartości materjałów tartych, zmniejszenie kosztów surowca może być osiągnięte albo drogą potanienia samego surowca, lub zmniejszeniem zużytkowania go na jednostkę gotowej produkcji.

W tym zarysie my zastanawimy się nad możliwością zmniejszenia zużytkowania drewna na jednostkę produkcji.

Problemat ten rozpada się kolejno na dwa, zupełnie samodzielne zagadnienia.

Nasamprzód koniecznem jest wyjaśnić granice możliwości wykorzystania drewna w przemyśle tartacznym przy wyrabianiu z surowca tych wymiarów, jakie są poszukiwane na światowym rynku, uwzględniając przy tem dynamikę tego zapotrzebowania.

Następnie — należy oddzielnie wyświetlić, jakiemi drogami i środkami możnaby zwiększyć zużytkowanie surowca drzewnego przy warunkach racjonalnej obróbki i zużytkowaniu odpadków, otrzymywanych przy mechanicznej obróbce drewna.

Do wyjaśnienia pierwszego z podanych przez nas zagadnień, zmuszeni jesteśmy korzystać z będących w naszem rozporządzeniu cyfr, opóblikowanych w różnych źródłach literackich, dających pogląd na osiągnięte drogą praktyki, granice możliwości wykorzystania surowca drzewnego na tartakach.

W przemyśle drzewnym przyjętem jest zaliczać do produkcji tartacznej materjały tarte wszystkich wymiarów, nazw i sortów włącznie drobiazgu

*) Patrz „Zagadnienie surowcowe w przemyśle drzewnym" Nr. 94—99 Rynku Drzewnego za rok bież.

Wszystko to, co się bezpośrednio nie wykorzysta przy produkcji tych sortymentów, objęte jest jednem mianem „odpadki“ lub nieużytki, z których jednakże można wyrabiać i wyrabia się towar o różnorodnem przeznaczeniu.

We wszystkich zakładach, mechanicznie obrabiających drewno, możliwości wykorzystania surowca są ograniczone.

Praktyczna możliwość wykorzystania surowca drzewnego w tartakach waha się w granicach 60—70 %.

Reszta t. j. 30—40% przedstawia z siebie odpadki, lub nieużytki, nie nadające się do dalszej mechanicznej obróbki.

A. Oxholm ustala dla szwedzkich tartaków następujący bilans surowcowy.

Dla materjałów tartych		70 %
Zatrata na dodatek, na wysychanie	4%	30 %
„ „ trociny	8%	
„ „ oszwary i obladry . .	12%	
„ „ obrzynki	6%	
Razem		100%

Taki rezultat otrzymuje się przy następującej przeciętnej specyfikacji materjałów: dilsów 17 %, battensów 20 %, skatlingsów 10 %, bordsów od 6“ i szerszych — 25%, bordsów 6“ i węższych — 28 %.

W fińskich tartakach przeciętne poszczególne pozycje bilansu surowcowego są mniej więcej takie, jak i w szwedzkich tartakach.

Na podstawie badań, przeprowadzonych w całym szeregu tartaków w Finlandji, zużytkowanie surowca, czyli procent wykorzystania drewna na poszczególnych tartakach znacznie się waha, co uwidacznia niżej podana tablica, w której ilość zużytego surowca jak również ilość otrzymanego materjału tartego wykazana jest w procentach.

TABLICA 1

Nr. tartaku	Nr. 1		Nr. 2		Nr. 3		Nr. 4		Nr. 5		Nr. 6	
Materjały długie		52,0	—	47,0	—	53,0	—	61,2	—	61 3	—	64,0
Klepka	2,0	—	1 8	—	3,1	—	3,6	—	3,8	—	2,0	—
Skatlingsy, battensy	2,6	—	5,5	—	6,2	—	0,4	—	—	—	1,3	—
Abladry	0,3	4,9	0,4	7,7	1,3	10,6	0,8	4,44	—	3,8	—	3,3
Ogólny rezultat przetarcia	56,9		54,7		63,6		65,64		65,1		67,5	
Dodatek na usychanie	5,0		5,0		5,0		5,0		5,0		5,0	
Odpadki	38,1		40 3		31,4		29.36		29,9		27,5	
	100		100		100		100		100		100	

Jak wynika z danych w powyższej tablicy, ilość odpadków waha się od 27,5 % do 40,3 %, t. j. w dość znacznych granicach; odpowiednio do tego zmienia się i zużywanie surowca w stopach sześciennych na jeden st'. gotowych wyrobów, co uwidacznia tablica II.

TABLICA II.

Nr. tartaków	Nr. 1	Nr. 2	Nr. 3	Nr. 4	Nr. 5	Nr. 6
Zużytkowanie surowca:						
Na długie materjały	315	325	306,1	269,4	269,5	256,5
Na cały towar	290	300	255.6	251,1	253,7	244,1

czyli, że na tartaku Nr. 6, zużycie surowca na 1 std. materjałów tartych jest o 55,9 stóp sześciennych mniejsze niż na tartaku nr. 2.

Wahania te, tłumaczy się tak przyczynami natury technicznej i prudukcyjnej jak i różnorodnością specyfikacji surowca i wyrobów gotowych.

Przeciętny bilans surowcowy dla pierwszorzędnych tartaków finlandzkich możnaby przyjąć w następującej postaci:

1.	Dilsów, battensów i bordsów	60 %	
2.	Sortymentów drobnych . .	3 %	
3.	Obrzynków	5 %	68 %
4.	Strata na wyschnięcie materjału okrągłego 6% od 68%	4 %	
5.	Trocin	8 %	
6.	Różnych odpadków . . .	20 %	32 %
	Razem		100 %

Amerykańskie tartaki, według przeciętnych doświadczalnych danych wydają 66,66 % materjałów użytkowych, a ilość odpadków osięga w rzeczywistości 33,33%. Zużytkowanie surowca na naszych tartakach i ilość odpadków określone zostały na podstawie sprawozdawczych danych naszych większych trustów północnego i północno-zachodniego, gdyż dane te są najdokładniejsze.

Dane innych przedsiębiorstw w danym wypadku nie mogą być przytaczane bez uprzednich znacznych poprawek, uwarunkowanych przyjętemi metodami rejestracji, według których zawartość masy drzewnej w czysto wyciętych deskach, na pół obciętych i na pół czystych przy jednakowych normalnych wymiarach jest jednakowa, czego oczywiście nie można przyjąć bez zastrzeżeń.

Wydajność materjałów, wyłącznie czysto obciętych, tartaków północnego trustu określa się w procentach:

1921/22 roku	46,7%	1924/25 roku	51,5%
1922/23 „	50,5%	1925/26 „	52,5%
1923/24 „	50,9%	1926/27 „	53,0%

Jeżeli te cyfry zwiększyć o 5—6% t. j. na zatratę masy drzewnej na dodatki na usychanie, to ilość odpadków w tartakach północnego trustu przeciętnie jest większą niż 40% ilości przepiłowanego drewna.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rynek małopolski.

Żadne, godne wyróżnienia zmiany nie zaszły. Jakkolwiek sytuację nie można nazwać krytyczną, to jednak, wziąwszy pod uwagę ogólno-krajową rezerwę w zakupach, jak też niewyraźne usposobienie na rynku eksportowym, kształtuje się ona pod znakiem względnie żywych obrotów.

Jeżeli chodzi o małopolskę zachodnią, to trzeba zaznaczyć, że ruch ten w tranzakcjach pozostawia jeszcze wiele do życzenia w głównej mierze dlatego, że akcja budowlana dokonywuje się w stosunkowo szczupłych granicach.

Polepszenia narazie spodziewać się trudno.

Zatrudnienie zakładów przemysłowych jest naogół niezłe, materjał lokuje się w pierwszym rzędzie na rynku krajowym. Ceny zasadniczo nie uległy zmianie. Również we Wschodniej małopolsce sytuacja ostatnio kształtowała się pod niezmienionemi auspicjami.

Pewna poprawa w ruchu budowlanym nie zdołała przeważyć szalę miejscowej konjunktury na stronę korzystnego położenia. Odczuwa się w dalszym ciągu brak gotówki i drożyznę kredytów. Tartaki pracują w pełni swej zdolności wytwórczej i zbywają produkcję poza lokalnym rynkiem, gdzie o odbiorców naogół nietrudno, również i w Niemczech oraz na rynkach zamorskich, jednakże tranzakcje z Anglją i Belgją noszą specyficzny charakter powściągliwych zakupów.

Zauważa się pewne ustalenie się cen na produkcję krajową — narazie o żadnej zwyżce absolutnie nie można mówić.

Za metr sześc. świerkowych i jodłowych kloców tartacznych płacono we wrześniu (franco st. załad.) w obrocie krajowym 4.10—4.25 dol. Za ten sam materjał eksportowy: 4.50—4.60 dol. Kopalniaki 2.80 do 3.30 dol.

Bardzo słaby ruch był w obrotach dębiną surową. Za dębowe kloce tartaczne płacono 8—10.50 dol. zależnie od gatunku. Ceny na bale angielskie kształtowały się w wysokości 9.50—9.75 dol. Krajowy materjał budowlany — 9 do 10 dol.

Za posadzkowe deszczniki dębowe płacono (II kl.) za 1 m. kw. od 10.20—10.50 do (I kl.) 11.50—11.75 dol. Bukowe materjały stolarskie utrzymały się w cenie do 11.75 dol. Za papierówkę (w początku września) płacono (loco stacja załadowcza) 27 zł w obrocie krajowym. Deski i brusy stolarskie i świerkowe lub czyste i półczyste jodłowe ofiarowane po cenach od 140 do 155 zł zależnie od wymiarów. I tak za 3—6 m. dług. 10 cm. i wyżej szerokości 26, 33, 40, 52 mm. grubości — 140 zł, za 20 mm. grub. — 145 zł, za 13 mm. grub. — 155 zł.

Deski i brusy jodłowe oraz świerkowe budowlane 76—91 zł, zależnie od wymiarów.

Deski i brusy IV kl. świerk i jodła, dla celów budowlanych 70, 74 i 80 zł. Kantówki i rygle rznięte 3—6 m. dł., 8×8 i ponadto grubości — 89 zł, 6—8 m. dł., reszta jak powyżej — 96 zł. Ponad 8 m. dł. — wedle umowy.

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

Notowania oficjalnej Giełdy Zbożowej w Poznaniu:

Cena za 100 kg. netto franco stacja załad., ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa.

dnia 15. 10. 1928 r., na żyto: 34.00—34.50 zł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Nowe Taksy w Dyrekcjach Lasów Państwowych. W Min. Rolnictwa rozpoczęły się narady na temat ustalenia nowych taks na rozpoczynający się rok wyrębu. Mimo starań ze strony polskiego przemysłu drzewnego o obniżenie tych taks krążą pogłoski, że taksy nie tylko nie zostaną zniżone, ale nawet mówi się o pewnej podwyżce. Powszechnie wiadomą rzeczą jest, że obecne ceny w Dyr. Lasów Państwowych są za wysokie i nie wytrzymują żadnej kalkulacji, szczególniej na eksport. Najbardziej zagrożonym rejonem jest przemysł tartaczny w poznańskiem. Aczkolwiek lasy państwowe są przedsiębiorstwem państwowem obliczonem na zysk, to jednak działalność ich musi uwzględniać rozwój przemysłu drzewnego w kraju. Od wyznaczenia cen w lasach państwowych w znacznej mierze zależeć będą ceny w lasach prywatnych. Lasy państwowe w Polsce nie mogą iść na rękę tartakom w Niemczech, inaczej bowiem doprowadzimy do coraz większego wywozu drzewa okrągłego.

Ważny wynalazek w Przemyśle Drzewnym. Inżynier szwedzki Vidar Jernberg wynalazł skuteczną metodę tępienia grzyba, nadającego powierzchni rzniętego drzewa kolor niebieski, i obniżającego wartość tego drzewa. Przed wysuszeniem poddaje się drzewo działaniu specjalnego gazu, który zabija grzybek, narażający szwedzki przemysł drzewny na straty w wysokości 4 miljonów kor. rocznie. Metoda inż. Jernberga, która od lat trzech stosowana jest przez jeden z największych tartaków Szwecji, nieznacznie tylko zwiększą koszty produkcji tartego drzewa.

Konferencja w sprawie wzmożenia wywozu cementu. W dniu 12. b. m. odbyła się w Państwowym Instytucie Eksportowym konferencja przedstawicieli wszystkich polskich fabryk cementu. Przedmiotem obrad tej konferencji, której przewodniczył p. Marjan Turski, dyr. P. I. E. była głównie sprawa wzmożenia zagranicznego wywozu produkcji tej gałęzi przemysłu. W obradach ustalono, że wywóz ten w porównaniu z rokiem ubiegłym zmalał o blisko 40 proc. Ustalono dalej w przybliżeniu cyfry możliwej produkcji i spożycia wewnętrznego oraz możliwości kontyngentu wywozowego w przybliżeniu. Z rozwiniętych w czasie konferencji planów wynika, że przemysł cementowy w zrozumieniu doniosłości tego wywozu dla całokształtu naszego gospodarstwa narodowego, pragnie poczynić wszelkie wysiłki, aby wywóz ten utrzymać na możliwie wysokim poziomie i rozwinąć go w ramach stałego programu.

Stosunki rosyjsko-amerykańskie. Rosyjskie drewno, szczególnie forniery z brzozy, które ostatnio ofiarowano po stosunkowo niskich cenach, znalazły lokatę na rynku U. S. A. Z uwagi na nizkie ceny zainteresowanie tym drewnem w Ameryce jest znaczne — zgłasza się wiele kupujących.

Zastępstwo handlowe R. S. F. S. R. otworzyło w związku z tem oddział w Chicago. Korzystne ceny rosyjskie spotkały się z opozycją ze strony amerykańskich fabrykatów dykt

Stowarzyszenie producentów dykt, wyłoniło specjalną komisję, na której czele stoi O. C. Lemke, przewodniczący „Underwood Weneer Co Wansau Wis. Zadaniem tej komisji jest przeciwdziałanie ekspansji tańszej drzewnej produkcji rosyjskiej.

Notowania dewiz z dnia 16. października 1928 r.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa . .	8	—	100 zł	—	57.92	47.175	—	11.25	—	378.34	58.25	79.92
Poznań . . .	8	—	100 zł	—	—	47.175	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . .	6	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81.32	—	—	—	—	—	—
Berlin	7	212,34	100 R. M.	—	—	—	—	23.81	610—	—	123.70	169.22
Belgja	4	123,94	100 belg.	123.95	—	58.315	—	13.90	356.—	—	72.22	98.77
Bukareszt . .	6	172,—	100 l.	—	—	2.524	—	0.61	15.40	—	3.13	4.27
Budapeszt . .	6	155,90	100 pengo	—	—	73.14	—	17.50	—	—	90.60	123.92
Holandja . . .	4½	358,31	100 gld. hol.	357.40	—	168.17	—	40.08	1026.00	—	203.30	284.34
Kopenhaga . .	5	238,88	100 k. d.	—	—	111.88	—	26.67	683	—	138.55	189.40
Londyn . . .	4½	43,38	1 funt szterl.	43.24	25 01	20.348	—	4.85	124.21	—	25 20	34.46
Nowy York . .	5	8,9141	1 dolar	8.90	—	4.19.55	—	—	25.60	—	5.19.60	710.75
Paryż	3½	172,—	100 fr. franc.	34 83	—	16.385	—	3.90	—	—	20.29	27.73
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26.42	—	12.435	—	2.96	76.00	—	15.40	21.05
Rzym	5½	172,—	100 l.	46 70	—	21.98	—	5.23	134.—	—	27.21	37.21
Szwajcarja . .	3½	172,—	100 fr. szwajc.	171.59	—	80.75	—	19.24	192.—	—	—	136.73
Sztokholm . .	4½	238,88	100 k. szw.	—	—	112.20	—	26.74	685.00	—	139.—	190.—
Wiedeń . . .	6½	125,43	100 szyling.	125.26	—	—	—	14.10	—	—	73 05	—

Łotwa. Z porównania wywozu drewna za pierwsze pięć miesięcy roku 1927 i roku bież. wynika, że wartościowo eksport z 1927 r. wynosił 26,4 milj., zaś w takim że czasie r. b. — 30,4 milj. ls.

Belgja. Za czas od 9 do 14 września br. zanotowano łącznie 17 okrętów z drewnem, przybyłych do portów belgijskich, przyczem do Antwerpji wpłynęło 10 okrętów, do Sent 6 i do Brukseli 1.

Rynek drzewa w Tryeście. Na rynku tryjesteńskim jest sygnalizowany od kilku tygodni większy popyt na drzewo ze strony Lewantu. Jednakże wobec dość wysokich kosztów przewozowych przez Tryjest przechodzi minimalna ilość eksportu drzewnego Europy Środkowej, gros jego natomiast kieruje się przez bardziej skutecznie konkurujące porty jugosłowiańskie.

W ciągu ostatnich tygodni cena desek jodłowych pochodzenia austrjackiego i jugosłowiańskiego, szerokości od 15 cm wzwyż, wahała się na tryjesteńskim rynku od 320 do 340 lirów, oraz przy 10 — 15 cm szerokości, 4 m długości i 18 do 25 mm grubości — od 230 do 240 lirów. Deseczki bukowe, również pochodzenia austrjackiego i jugosłowiańskiego, 2.25 m długości, 10 do 29 cm szerokości oraz 5 mm grubości — notowano od 450 do 480 lirów. Ceny podane rozumieją się za metr sześcienny franco miejsce naładunku w Tryjeście, łącznie z wszelkiemi kosztami, jak osuszenia, segregacji, pomiarów i naładunku.

RÓŻNE.

Samorząd ziemski na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Jak się dowiadujemy Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego przygotowuje już materjały, potrzebne do opracowania obrazu działalności Samorządu Ziemskiego na Powszechnej Wystawie Krajowej. Przygotowania te, idące w kierunku gruntownego opracowania całości dorobku samorządu, obejmują następujące działy:

I. komunikacja (drogi, zabrukowanie wsi, inwentarz drogowy, sieć telefoniczna),
II. Zdrowie publiczne (higjena, walka z chorobami, służba zdrowia),
III. Opieka społeczna (opieka nad matką i dzieckiem, opieka nad dorosłymi),
IV. Oświata (przedszkolna, szkolna),
V. Działalność ogólno-kulturalna (domy ludowe, biblioteki, opieka nad zabytkami)
VI. Bezpieczeństwo publiczne (pożarnictwo, bezpieczeństwo ogólne),
VII. Popieranie rolnictwa (oświata rolnicza, praktyka rolnicza, meljoracja),
VIII. Popieranie przemysłu, handlu i spółdzielczości,
IX. Przedsiębiorstwa (wodociągi, kolejki, lombardy, szkółki drzew itp.),
X. Kredyt,
XI. Udział w związkach międzykomunalnych,
XII. Majątek (ruchomy i nieruchomy),
XIII. Inna wszelka, dająca się ująć konkretnie działalność samorządu.

KALENDARZ TERMINOWY
SPRZEDAŻY DREWNA ZARZĄDÓW LEŚNYCH,
ogłaszających swe sprzedaże w Rynku Drzewnym.

S. = Submisja
L. = Licytacja
W. = Z wolnej ręki

Termin dnia	godz.	Miejscowość (lokal sprzedaży)	w. = Województwo d. = Dyrekcja Lasów Państw.	Rodzaj drewna	klasa	Dłużyce sztuk	Dłużyce m3	Kopalniaki i inne użytkowe m3	Kopalniaki i inne użytkowe mp.	Drewno opałowe mp.	Bliższe szczeg. W R. D. Nr.	Bliższe szczeg. ogłoszenie Nr.	Rodz. sprz.	Uwagi
18. X. 28.	12^{00}	P. N. Szereszewskie (kancelarja)	d. - wilno								110	1235	S	na drewno na pniu na pow. 30,61 ha
	13^{00}	P. N. Chociński Młyn (Kopernica)	d.- bydgoska								109	1221	L	na urządzenie młyńskie i tartaczne
20. X. 28.	11^{00}	P. N. Trzebciny (kancelarja)	d.- bydgoska		I-III			838,10			115	1284	S	
22. X. 28.	12^{00}	I. Okręg. Szef. Budow. w Warszawie (kanc.)	w. - warsz.	sosna brzoza			3700,— 150,—				114	1272	S	
25. X. 28.	11^{00}	P. N. Lutówko (kancelarja)	d.- bydgoska	dąb			276,82				116	1290	S	
	11^{00}	P. N. Lubichowo (kancelarja)	d. - toruńska	sosna brzoza	I-IV II-IV	1538 296	1110,73 53,83				116	1293	S	w tem sosn. † 76,51 m3
26. X. 28.	11^{00}	P. N. Gołąbek (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-III			479,89			113	1257	S	
29. X. 28.	14^{30}	Nadleśn. Konradów (kancelarja)	w. - pozn.	brzoza świerk jodła		2087 297 56	1830,— 400,— 70,—	200,—			114	1275	S	
2. XI. 28.		P. N. Cierpiszewo (kancelarja)	d.- bydgoska								114	1277	S	na chróst
		D. L. P. w Wilnie (kancelarja)	d. - wilno	świerk					40000		116	1287	S	
		D. L. P. w Wilnie (kancelarja)	d. - wilno	sosna				10000			116	1288	S	

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku Budowlanego inż. Marjan Andrzejewski, za dział Rynku Drzewnego, ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Bartz.

Submisja na drewno użytkowe.

Państw. Nadleśn. Mirachowo, pow. Kartuzki, st. kol. Miechucin

sprzeda na ogólnych warunkach sprzedaży drewna wyrobionego obowiązujących w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, następujące drewno użytkowe z roku gospod. 1927/28.

Nr. losu	Leśnictwo	Oddz.	Rodzaj	Szt.	DŁUŻYCE I. (m³)	II.	III.	IV.	Razem m³	UWAGI odległość od st. kol.
1	Wygoda	33b	świerk	435	—	1,68	55,62	54,46	111,76	Miechucin 4 klm.
2	Glune	49a, 51a	„	256	—	11,65	60,70	30,21	102,56	Miechucin 3 klm.
3	Bąckahuta	162, 198a, 215b	brzoza	253	2,33	12,74	48,71	27,40	91,18	Kam. król. 3 klm.
				Ogółem:	2,33	26,07	165,03	112,07	305,50	

Pisemne oferty z napisem „Submisja na drewno użytkowe“ należy nadesłać do Naleśnictwa Mirachowo do dnia **26. X. 1928 r.** godz. 11 przedpołudniem, poczem nastąpi otwarcie ofert w biurze Nadleśnictwa. Cenę podawać należy za 1 m³ za każdy los osobno w złotych i jego dziesiętnych w cyfrach i słowami.

Bliższych wyjaśnień co do nowych warunków sprzedaży udziela Nadleśnictwo. Oferenci winni złożyć wadjum w wysokości 5% ogólnej oferowanej sumy.

1296 **Państwowy Nadleśniczy.**

Submisja na drewno użytkowe.

Nadleśn. Państw. Promno

poczta i stacja kolejowa Sarbia, pow. czarnkowski Woj. Posnańskie

sprzeda na ogólnych warunkach sprzedaży drewna wyrobionego obowiązujących w Dyrekcji Lasów Państw. w Poznaniu następujące drewno kopalniane z r. gosp. 1928

Los 1. W leśnictwie Drzazgowo, oddział 36, sztuk 7952 zdrowych dłużyc kopalnianych sosnowych mierzonych bez kory o masie 1119,13 m3.
Odległość od stacji kolej. Sarbia 7 km

Los 2. W leśnictwie Drzazgowo, oddział 37 i 38 — sztuk 4482 zdrowych dłużyc kopalnianych sosn. mierzonych bez kory o masie 969 27 m3.
Odległość od stacji kolej. Sarbia 8 km.

Los 3. W leśnictwie Drzazgowo, oddział 36, 37, 38, 7c, 7a, 6c, 14b, 20b, 29, 28b — sztuk 10.890 chorych dłużyc kopalnianych sosn. mierzonych bez kory o masie 969.27 m3.
Odległość od stacji kolejowej Sarbia 8 km.

Los 4. W leśnictwie Gołepole oddział 62, 63a, 63b, 101 i 107 sztuk 6966 zdrowych dłużyc kopalnianych mierzonych bez kory o masie 525,55 m³.
Odległość od stacji kolejowej Sarbia 8 klm.

Los 5. W leśnictwie Kruszewo oddział 109c, 110f, 111g, 112b, 113a, 113b, 114a, 136a, 137b, 145a, 156a, 156b, 157b, 159a, 162a i w leśnictwie Wałkowice oddział 163d, 164a, 165a, 166a, 172 i 173 ogółem sztuk 784 zdrowych dłużyc kopalnianych sosn mierzonych bez kory o masie 74.66 m³.
Odległość od stacji kolej. Kruszewo 5 klm.

Pisemne oferty na każdy los z napisem „Submisja na drewno kopalniane“ należy składać wraz z 5% wadjum (gotówką) od oferowanej kwoty w nadleśnictwie do dnia **30. 10. 28 r.** godz. 12-tej w południe, poczem o godz. 12,15 nastąpi otwarcie ofert. Koszta korowania ewent. zwrócenia i stertowania oraz opłatę stemplową ponosi kupujący. Bliższych wyjaśnień co do warunków sprzedaży udziela ustnie i pisemnie zgłaszającym się nadleśnictwo.

1301 **Państwowy Nadleśniczy.**

Plan sprzedaży drewna w roku gosp. 1929

w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Dyrekcja podaje do wiadomości, że w roku gosp. 1929 posiadać będzie następujące ilości drewna użytkowego w stanie wyrobionym do hurtowej sprzedaży w drodze publicznych przetargów.

L. p.	Nadleśnictwo	Powiat	Sosna dłużyce m3	Sosna kopaln. m3	Świerk dłużyce m3	Dąb dłużyce m3	Buk dłużyce m3	Uwagi
1	Wejherowo	Morski	3540	350	—	600	1800	Materjał zostanie wystawiony na sprzeda w miesiącach od listopada 1928 do marca 1929.
2	Darzlubie	„	3600	—	—	800	3000	
3	Góra	„	1930	—	—	230	300	
4	Gniewowo	„	4160	100	150	1700	1530	
5	Chylonja	„	3200	740	50	1100	4300	
6	Wysoka	„	2230	—	550	200	470	
7	Kartuzy	Kartuzy	5000	300	500	200	600	
8	Mirachowo	„	4300	—	1050	1000	1050	
9	Kościerzyna	Kościerzyna	2400	400	—	120	500	
10	Wawrzyncwo	„	600	—	—	—	—	
11	Lipusz	„	2300	100	—	50	50	
12	Pelplin	Tczew	8000	—	500	—	400	
13	Wirty	Starogard	4700	2000	—	180	80	
14	Lubichowo	„	8000	4800	—	—	—	
15	Drewniaczki	„	4560	1050	—	40	—	
16	Błędno	„	3700	450	—	—	—	
17	Osieczno	„	1600	3900	—	—	—	
18	Leśna-Huta	„	1700	2000	—	—	—	
19	Bartel Wielki	„	14150	2000	—	—	—	
20	Jamy	Grudziądz	3800	—	100	840	400	
21	Dębowo	Gniew	4600	—	—	400	—	
22	Leśno	Wąbrzeźno	5590	270	—	190	—	
23	Konstancjewo	„	6650	—	—	—	—	
24	Mszano	Brodnica	3400	—	—	30	—	
25	Lidzbark	„	6000	220	—	500	—	
26	Ruda	„	10400	—	—	770	—	
27	Zbiczno	„	6200	—	—	—	—	
28	Kostkowo	Lubawa	4100	—	—	—	—	
29	Mścin	„	4800	—	—	—	—	
30	Łąkorz	„	6000	—	—	—	—	
31	Dwukoły	Działdowo	2940	100	—	340	—	
	Razem około		144150	18780	2900	9290	14480	

Drewno znajdować się będzie na zrębach poszczególnych nadleśnictw. Przetargi ogłaszane będą w czasopismach: Przemysł i Handel Warszawa, Przemysł i Handel Drzewuy — Warszawa oraz Rynek Drzewny i Budowlany — Poznań. 1299

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań ulica Wielkie Garbary nr. 20.